

PRZEZ PZ DO TERRORYZMU

Tom 1

Waldemar Zubrzycki

Szczytno 2015

Recenzent

prof. dr hab. Bernard Wiśniewski

Redakcja Wydawcy

Piotr Cyrek

Beata Miszczuk

Robert Ocipiński

Projekt okładki

Agnieszka Kamińska



© Wszelkie prawa zastrzeżone — WSPol Szczytno 2015

ISBN 978-83-7462-488-6

e-ISBN 978-83-7462-489-3

Druk i oprawa:

Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12-100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 89 621 51 02, fax 89 621 54 48, e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 11,66 ark. wyd. (1 ark. wyd. = 40 tys. znaków typograficznych)

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1	
Przestępczość zorganizowana i terroryzm na kartach historii.....	9
Rozdział 2	
Przestępczość zorganizowana i terroryzm w ujęciu problemów definicyjnych	29
Rozdział 3	
Cechy przestępczości zorganizowanej i terroryzmu	39
Rozdział 4	
Przestępczość zorganizowana a terroryzm. Podobieństwa i różnice	51
Rozdział 5	
Formy współpracy grup przestępczości zorganizowanej z organizacjami terrorystycznymi	73
Rozdział 6	
Obszary działań bezprawnych w kontekście potrzeb zorganizowanych grup przestępczych i finansowania terroryzmu	89
Rozdział 7	
Pieniądze jako cel oraz środek działań przestępczych.....	111
Rozdział 8	
Terror i terroryzm kryminalny	139

Rozdział 9	
Styk przestępczości zorganizowanej i terroryzmu w polskim kodeksie karnym i innych, wybranych aktach prawnych rangi ustawowej	155
Rozdział 10	
Perspektywy rozwoju przestępczości zorganizowanej i terroryzmu	179
Zakończenie	195
Bibliografia	197

Wstęp

Obraz dzisiejszego świata kształtowany jest, w znacznym stopniu, przez zjawisko globalizacji — złożony proces, posiadający ogromny wpływ na wszelkie sfery ludzkiego życia. W jego efekcie powstają zupełnie nowe typy powiązań pomiędzy jednostkami, społeczeństwami i państwami. Fenomen globalizacji polega na tym, że wydarzenia, jakie mają miejsce w jednej części globu, znacząco wpływają na odległe nawet jego obszary. Dotykają finansów, rynków, technologii, badań naukowych, modeli konsumpcji i stylów życia, regulując prawo międzynarodowe i zmierzając do ujednolicenia całego świata. Przynosi ona ze sobą wiele pozytywnych konsekwencji, w tym m.in. rozwój ekonomiczny, łatwy dostęp do informacji, nowe miejsca pracy, ułatwiony dostęp do dóbr i usług, a także możliwość powszechnej integracji. Zniwelowany został dzięki niej problem odległości, poprzez zacieśnienie związków pomiędzy poszczególnymi państwami, a jednostki posiadają dzięki niemu znacznie większe możliwości. Ten optymistyczny obraz zakłócają jednak negatywne konsekwencje omawianego zjawiska: przewartościowanie dążeń i priorytetów, dominacja konsumpcjonizmu i patrzeć na świat w kategoriach rynkowych, rozrost międzynarodowych korporacji, wypieranie lokalnych wzorców i narzucanie jednowymiarowego myślenia, narastanie nierówności społecznych poprzez pogłębianie różnic między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się. Jedną z cięższych chorób, trawiących świat w dobie globalizacji, jest międzynarodowy terroryzm. Nie można o nim jednak mówić w sposób izolowany, tj. w wąskim kontekście. Od wielu lat następuje bowiem eskalacja także innego niebezpiecznego zjawiska, jakim jest przestępczość zorganizowana. Również ta patologia ma nowe oblicze i jako taka urosła do miary poważnego problemu współczesnego świata. Złożyło się na to wiele czynników, między innymi: finansowa i społeczna globalizacja gospodarki, upadek tzw. bloku wschodniego, rozwój rynku produktów finansowych oraz szybki i anonimowy przepływ kapitału¹.

Przestępczość zorganizowana to trzon przestępczości, wokół niego powstają inne rodzaje, które jej towarzyszą i z nią współpracują. Społeczność

¹ E.W. Pływaczewski, *Wokół związków terroryzmu z przestępczością zorganizowaną*, „Policja” 2008, nr 1, s. 13.

kryminalna powstaje w celach świadczenia nielegalnych usług, produkcji, transportu i dystrybucji nielegalnych towarów. Stanowi solidarną wspólnotę interesów o wzajemnej zależności, współdziałającą dla wspólnego zysku i pomocy. Dąży do osiągnięcia ekonomicznego zysku, władzy oraz statusu i jest zespolona z poczuciem przynależności, zagrożeniem przemocą i jej stosowaniem. Posługuje się instrumentami mającymi na celu utrzymanie dyscypliny wewnątrz grup oraz środkami wykorzystywanymi do walki pomiędzy konkurencyjnymi ugrupowaniami przestępczymi².

Przestępczość zorganizowana jest trwałym sprzysiężeniem o wielopoziomowej strukturze, mającym na celu planową, długofalową działalność, obejmującą zarówno naruszanie prawa, jak też osiągnięcie legalnych celów za pomocą nielegalnych środków. Organizacje przestępcze nie cofają się przed użyciem najbardziej drastycznych środków, aby osiągnąć swe cele, włączając w to bezpośrednio przemoc i zastraszanie³. Ekstremalnym tego dowodem są działania o charakterze terrorystycznym, dostarczające licznych przykładów stosowania terroru wobec poszczególnych obywateli i całych społeczności.

Współczesna przestępczość zorganizowana oraz terroryzm są tradycyjnie klasyfikowane jako specyficzne formy przestępczości grupowej, jednak — chociaż obie odwołują się do aktów terroru, definiowanych jako sposób działania z zastosowaniem określonych i niebezpiecznych środków, obliczony na wywołanie uczucia strachu — traktowane są zazwyczaj jako dwie oddzielne formy przestępczej działalności. Pomimo odrębności celów, jakimi się różnią, występują obszary, w których występują między nimi różnorodne zależności i związki. Koncentrują się wokół podobnych sposobów działania, często dochodzi do ich współpracy, a nawet przenikania się. Ich dostrzegalny wzrost, zarówno w ilościowym, jak też jakościowym zakresie, w tym przede wszystkim międzynarodowy charakter obydwu form, stanowi ogromne wyzwanie dla całego świata. Wpływa bowiem negatywnie na najważniejszą ludzką potrzebę, jaką jest bezpieczeństwo.

Publikacja niniejsza odnosi się szerzej do poruszonych zagadnień, opisując przestępczość zorganizowaną i terroryzm w aspekcie historycznym, pojęciowym, prawnym i społecznym. Charakteryzuje obie formy

² M. Cichomski, A. Fraj-Milczarska, *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, Warszawa 2009, s. 195.

³ A. Marek, *Przestępczość zorganizowana, zarys problematyki* [w:] A. Marek, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczepno 1992, s. 25.

przestępczości, ukazuje ich wzajemne związki i występujące pomiędzy nimi różnice, jak również obszary i formy ich współdziałania. Pierwszy jej tom stanowi mój autorski wywód, w postaci jednolitej monografii, drugi jest zbiorem efektów pracy innych autorów, zebranych pod moją naukową redakcją. Począwszy od charakterystyki zagrożenia przestępczością zorganizowaną i terroryzmem, dotyczącym również naszego kraju, poprzez organizacyjno-prawne i techniczne aspekty przeciwdziałania im w Polsce i na świecie, prezentuje zagadnienia związane ze społecznym odbiorem występujących zagrożeń.

Skrót *PZ*, jaki pojawił się w tytule, to akronim *przestępczości zorganizowanej*, złożony z pierwszych liter skracanego wyrażenia. Dobrze znany praktykom, zajmującym się jej przeciwdziałaniem, stosowany jest w formacjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, zwłaszcza Policji i innych, podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jak i w samym ministerstwie. Jest powszechnie zrozumiałym — w określonym środowisku — skrótowcem, którego użycie ma na celu uproszczenie dialogu. Zdaniem naukowców powodem używania akronimów jest również chęć podkreślania swojej przynależności do określonego środowiska i znajomości obowiązujących w nim konwencji porozumiewania się. Tendencją do skrótowości charakteryzuje się więc pewna grupa społeczna, posiadająca swoistą *etykietę* językową, a stosowane w jej ramach formy są swoiste dla określonego kręgu osób. Daje to uczestnikom interakcji poczucie wspólnoty połączonej wiedzą i tajemnicą, poczucie odrębności i wyjątkowości charakterystyczne dla grup subkulturowych⁴. Jakkolwiek taka opinia jest w pełni zrozumiała, osobiście nie nadawałbym zastosowanemu tutaj akronimowi aż tak doniosłego znaczenia, upatrując w nim raczej dążenie do ekonomii języka, czy skłonność do kondensacji formy i treści w komunikacji. Posługiwanie się skrótowcami podczas konwersacji, w miejsce rozbudowanej formy, wpływa bezpośrednio na jej szybkość, pozwalając — w krótszym czasie — przekazać więcej treści. Stosując zasadę tej swoistej oszczędności, nadawca jest w stanie w pełni oddać sens swojej wypowiedzi, mimo jej zwięzłej, a być może także enigmatycznej postaci. Celem zastosowania skrótowca w tytule niniejszej pracy nie była jednak oszczędność, ani też dążenie do maksymalizacji szybkości wypowiedzi, ale przede wszystkim jakościowy wpływ na jej strukturę

⁴ J. Jagodzińska, *Dyskurs internetowy* [w:] J. Porayski-Pomsta (red.), *Studia Pragmalingwistyczne 3. Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, Warszawa 2002, s. 224.

rytmiczną, w której zastosowanie akronimu brzmi po prostu lepiej, niż pełnej formy wyrażenia. Aspekt znajomości specjalistycznego nazewnictwa także odegrał swoją rolę, wskazując pośrednio grupę potencjalnych odbiorców niniejszej publikacji, ale absolutnie nie zawężając jego kręgu w zamierzony sposób.

Wszystkim Autorom tomu drugiego składam serdeczne podziękowania za starania, jakich dołożyli w celu zajmującego ujęcia tematu, a Czytelnikom życzę interesującej lektury.

Waldemar Zubrzycki

Rozdział 1

Przestępczość zorganizowana i terroryzm na kartach historii

Historia zorganizowanej przestępczości ma związek z pojęciem mafii. Niestety, po dziś dzień nie ma pewności co do jego znaczenia. Taki stan rzeczy świadczyć może tylko o ogromnej lojalności członków tego przestępnego stowarzyszenia w zakresie zachowania tajemnicy istnienia. Co więcej, naukowcy nie są pewni nawet co do etymologii słowa *mafia*. Jedni twierdzą, że pochodzi ono od arabskiego *marfud* (co oznacza odrzucać, odmawiać), inni, że od *mayhas* (co oznacza człowieka aroganckiego, śmiałka)⁵. Gabor Gellert twierdzi natomiast, że pochodzenia słowa należy upatrywać w wyrazie *ma-fair*, które to stanowiło nazwę dla pewnego arabskiego plemienia⁶. Słowo to może również pochodzić od *muafah* — obrona, bezpieczeństwo lub *marfa* — kryjówka, tajemnica⁷.

Jeszcze inni badacze uważają, że *mafia* jest akronimem pochodzącym od pierwszych liter zawołania *Morte alla Francia, Italia anela* („Śmierć Francuzom, Italio odetchnij”). Okrzyk ten mieli wydać z siebie sycylijscy opierający się Francuzom podczas tzw. sycylijskich niesporów⁸. Drugim, bardziej popularnym tłumaczeniem opartym na teorii akronimu jest hipoteza związana z Garibaldim, który lądując w Marsylii w 1860 r. podobno wypowiedział słowa: *Mazzini autorizza furti, incendi ed avvelenamenti* („Mazzini pozwala okradać, podpalać i truć”). Jednak zarówno to, jak i poprzednie tłumaczenie nie znalazło poparcia wśród badaczy⁹.

Część naukowców upatruje początków mafii w XII wieku, w związku z antyfrancuskimi rozruchami, zwanymi na Sycylii *nieszporami*¹⁰. Jednak

⁵ M.A. Matard-Bonucci, *Historia mafii*, Warszawa 2001, s. 11.

⁶ G. Gellert, *Mafia*, Warszawa 1984, s. 9.

⁷ R. Rychlik, *Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 143.

⁸ M.A. Matard-Bonucci, *Historia...*, wyd. cyt., s. 9.

⁹ Tamże.

¹⁰ E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem Republiki Federalnej Niemiec)*, Warszawa 1992, s. 10.

ta wersja wydarzeń wydaje się dziś mało prawdopodobna. Ma to cel czysto propagandowy, przysparzający nutki legendarności. Tego typu teorie wygłaszają zapewne ludzie związani z mafią, tak aby usprawiedliwić jej amoralne działania¹¹. Bardziej obiektywni badacze początków tej organizacji szukają raczej w XIX w., kiedy to nastąpiło kilka ważnych wydarzeń w historii Włoch.

Pierwszym z nich było niewątpliwie zniesienie feudalizmu na Sycylii w 1812 roku. Pozbawieni władzy właściciele majątków ziemskich wynieśli się z wyspy, a sprawy z chłopami (pozbawionymi wówczas praw do ziemi) załatwiali poprzez pośredników, zwanych *gabellotti*. To właśnie spośród tych niezależnych dzierżawców ukonstytuowali się pierwsi *mafiosi*, którzy poprzez swoich *banditi* zaczęli coraz częściej nadużywać własnej pozycji wśród biednych chłopów¹². Kiedy dochodziło do licznych aktów wandalizmu i kradzieży, chłopci — w obawie przed stratą majątku — płacili mafii swego rodzaju podatek, w zamian za ochronę. Należy dodać, że owe kradzieże dokonywane były prawdopodobnie na polecenie *Cosa Nostry*, która tym samym stawała się kreatorem popytu na własne usługi.

Drugim bardzo ważnym źródłem zjawiska było zjednoczenie Włoch. Sycylia od wieków podbijana była przez coraz to nowych najeźdźców i niemal zawsze panowały tu obce rządy, które zazwyczaj zainteresowane były jedynie poborem podatków i danin. Taki stan rzeczy wykształcił w Sycylijszykach wyjątkową nieufność w stosunku do władzy. Nawet po zjednoczeniu Italii, kiedy to Sycylia została włączona do państwa włoskiego, problem niechęci do aparatu rządzącego pozostał. Ponadto, administracja nie uczyniła nic w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa na wyspie, co tylko pogarszało nastroje ciągle lekceważonych i wykorzystywanych chłopów. W wyniku tych wydarzeń powstał alternatywny aparat władzy z wpływowymi już *gabellotti* na czele. Zadaniem mafiosów było zapewnienie porządku na wyspie oraz pośredniczenie między chłopami a władzą w kraju. Administracji Włoch odpowiadał taki stan rzeczy, dlatego zaakceptowała istnienie konkurencyjnego, prywatnego aparatu władzy, nieformalnie zrzekając się monopolu na stosowanie przemocy¹³. Lokalna ludność również godziła się na rządy mafii, zwłaszcza, że ich działania były bardziej doraźne niż wiecznie nieobecnej władzy¹⁴.

¹¹ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 62.

¹² Tamże, s. 64.

¹³ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 288.

¹⁴ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 67.

Po zdobyciu uznania na wyspie nastąpił czas na rozszerzenie wpływów politycznych mafii. Nie było na to lepszego momentu niż druga połowa XIX wieku, gdy po ustanowieniu demokracji parlamentarnej we Włoszech umożliwiono głosowanie tysiącom Sycylijczyków. Dało to lokalnym mafiosom możliwość wpływania na wynik głosowań. Mogli dowolnie manipulować chłopami, a także zastraszać konkurentów swoich kandydatów. Wybrani w demokratycznych wyborach politycy chętnie się rewanżowali, gwarantując bezkarność swoim przyjaciółom. Powstał łańcuch zależności, który stał się cechą charakterystyczną zorganizowanej przestępczości na całym świecie¹⁵.

Lecz nie tylko we wpływach tkwiła siła mafii. Trzeba pamiętać, że *Cosa Nostra* to nie tylko grupa osób tworzących alternatywną dla państwa strukturę o charakterze przestępczym. Mafia to subkultura, będąca wyrazem buntu wobec najeźdźców, a także organizacja zrzeszająca ludzi, których łączył podobny styl życia¹⁶. Sposób ich postępowania był determinowany przez etos, stanowiący pewnego rodzaju kodeks honorowy¹⁷. Etos ustanowił również sposób rekrutacji nowych członków, kluczem przynależności czyniąc więzy krwi. To one gwarantowały lojalność i efektywność działania członków mafii, choć nie zawsze stanowiły podstawę jednorodnej, spójnej organizacji. Mafia składała się z wielu różnych rodzin, czyli *cosche*, które łączyły się poprzez podawanie dzieci do chrztu. Każda rodzina miała swoje określone terytorium, na którym działała. Stosunki między rodzinami bywały różne — czasem polegały na współpracy, a niekiedy na wojnie o wpływy. Drugim ważnym elementem w szeregach *Cosa Nostry* była zмова milczenia, zwana *omerta*. Wszelkie rozmowy dotyczące organizacji, jej struktur, celów i sposobów ich osiągnięcia były tematami tabu, których złamanie groziło nawet śmiercią¹⁸. Na *omertę* składał się również absolutny zakaz współdziałania z policją i wymiarem sprawiedliwości. Zakaz nieformalnie przeniósł się na lokalną społeczność, choć ta akurat niechęć do władzy miała we krwi. Owa konsekwencja w utrudnianiu pracy policji oraz wymiarowi sprawiedliwości stała się kolejnym istotnym elementem stanowiącym o sile grup przestępczych.

¹⁵ M.A. Matard-Bonucci, *Historia...*, wyd. cyt., s. 74–81.

¹⁶ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 33.

¹⁷ P. Bortkiewicz, *Ocena etyczna nadzwyczajnych instrumentów władzy państwowej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji świadka koronnego* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Kraków 2005, s. 151.

¹⁸ M.A. Matard-Bonucci, *Historia...*, wyd. cyt., s. 121.

Na początku XX wieku ogromna część Sycylijczyków uciekła za lepszym życiem do bogatszych krajów, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Tam też powstawały organizacje przestępcze, tworzone na wzór *Cosa Nostry*. We Włoszech natomiast, po dojściu faszystów do władzy, zniesiono wolne wybory, co znacznie zmniejszyło wpływy mafii. Ponadto, Mussolini obrał sobie za cel wyeliminowanie przestępczości zorganizowanej w kraju. Cesare Mori, mianowany przez niego prefektem prowincji w 1924 r., natychmiast rozpoczął efektywne działania, mające na celu likwidację organizacji, m.in. pozbawiał mafiosów nielegalnie osiągniętych majątków i zamykał ich do więzienia na długie lata. W przeciągu 4 lat przestępczość spadła prawie dziesięciokrotnie¹⁹.

Po II wojnie światowej, kiedy faszysti stracili władzę, mafia natychmiast rozpoczęła odbudowywanie swoich struktur. Furtkę dla przestępców otworzyli sami alianci, którzy według zasady *wróg mojego wroga jest moim przyjacielem*, wypuszczali gangsterów z więzienia, sądząc, że siedzieli tam z przyczyn politycznych. Ogarnięty chaosem kraj okupowany przez aliantów szybko stał się polem nowych działań odrodzonej *Cosa Nostry*, która była w stanie zapewnić porządek i jednocześnie tworzyła dochodowy czarny rynek zbożowy²⁰. Mafia w krótkim czasie odzyskała wpływy polityczne, oferując poparcie Chrześcijańskiej Demokracji, głównej powojennej partii we Włoszech²¹. Władza po raz kolejny przyznała Sycylii dużą autonomię, dzięki czemu mafia znów organizowała tam życie społeczne. Przestępczość wyszła ze wsi do miast, a *stara mafia* przerodziła się w nową, znacznie brutalniejszą i głodną jeszcze większego zysku²².

Cosa Nostra szybko zwiększała dochody przybierając na znaczeniu. Pieniądze z haraczy, oszustw czy kradzieży bardzo łatwo „prano” w sklepach, kawiarniach czy nawet w bankach, pozbywając się tym samym dowodów przestępstwa. Po wojnie największe zyski czerpano jednak z handlu heroiną. Poza tym, mafia monopolizowała również legalne dziedziny gospodarki, m.in. przemysł budowlany i handel nieruchomościami²³. Włoscy szefowie nawiązywali również współpracę na szeroką skalę z organizacjami zagranicznymi, m.in. ze Stanów Zjednoczonych. Nie było to trudne, gdyż największe grupy przestępcze po drugiej stronie Atlantyku kontrolowali zazwyczaj sycylijscy emigranci, świetnie rozumiejący się

¹⁹ Tamże, s. 132–149.

²⁰ Tamże, s. 159.

²¹ Tamże, s. 158–162.

²² A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 97.

²³ Tamże, s. 102.

z pobratymcami ze starego kontynentu²⁴. Kontrola międzynarodowego rynku narkotykowego dała mafii ogromną władzę, a nieudolne próby osądzenia zbrodniarzy piętnowały bezradność wymiaru sprawiedliwości (jako przykład można podać tzw. proces stu czterestu w 1967 r., kiedy uniewinniono niemal wszystkich oskarżonych)²⁵. Bandyci poczuli się na tyle bezkarni, że zaczęli mordować nawet wysokich urzędników i funkcjonariuszy (zamordowano m.in. prokuratora Pietro Scaglione, pułkownika karabinierów Giuseppe Russo, polityka Michele Reina, policjanta Borisa Guliano oraz sędziego Cesare Terranova. Wszyscy zginęli z powodów politycznych lub ze względu na swoje antymafijne działania)²⁶.

Lata 80. XX wieku to początek słabnięcia *Cosa Nostry*. W tym czasie wybuchła krwawa wojna między najważniejszymi rodzinami, która przyczyniła się do znacznego wyniszczenia klanów²⁷. Kolejny cios zadało państwo włoskie, które na dobre postanowiło rozbić organizację. Impulsem do działania stało się zabójstwo prefekta Palermo, generała Alberto Dalla Chiesa, który miał za zadanie zwalczyć mafię, nie posiadał jednak wystarczających instrumentów²⁸. Włoski sejm dość szybko uchwalił ustawę, która umożliwiła zajmowanie gangsterskich majątków²⁹, a gwoździem do trumny okazała się pomoc nawróconych mafiosów, zwanych *pentito*. Jednym z nich był aresztowany w 1984 r. Tomasso Buscetta, który ujawnił mnóstwo mafijnych tajemnic. Opisał strukturę mafijną, zasady handlu narkotykami oraz powiązania mafii włoskiej z amerykańską³⁰. Jego zeznania przyczyniły się do skazania na wieloletnie więzienie głównych sycylijskich gangsterów w tzw. maksiprocesie (oskarżono ponad 500 osób, a 19 z nich otrzymało wyrok dożywotniego więzienia)³¹ w 1986 roku. Po wielu wznowieniach, w 1992 r. Trybunał Kasacyjny ostatecznie uznał zeznania Buscetty za wiarygodne i utrzymał wyroki w mocy. W maju i lipcu 1992 r. zamordowano kolejno Giovanniego Falcone i Paola Borselino, głównych sędziów śledczych maksiprocesu. Niedługo potem aresztowano zleceniodawcę morderstw, ówczesnego przywódcę korleńczyków — Salvatora Riinę³². Następstwem

²⁴ Tamże, s. 103.

²⁵ Tamże, s. 100.

²⁶ Tamże, s. 101.

²⁷ M.A. Matard-Bonucci, *Historia...*, wyd. cyt., s. 195–197.

²⁸ Tamże, s. 200–207.

²⁹ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 104.

³⁰ Tamże, s. 106.

³¹ Tamże, s. 104.

³² Tamże, s. 106.

tych wydarzeń stał się napływ ogromnej liczby *pentitos*, gotowych zeznać przeciwko przyjaciółom w zamian za bezkarność lub złagodzoną karę (wielu z nich decydowało się na współpracę z policją po stracie bliskich)³³.

W drugiej połowie lat 90. nowy szef korleoneńczyków, Bernardo Provenzano, obwołał się *capo di tutti capi*³⁴ i zarządził tzw. *pax mafiosi*, czyli czas zaprzestania porachunków. Jego kariera trwała do 2006 r., kiedy — po 43 latach działalności — został aresztowany. Organy ścigania skupiły się także na odkrywaniu przypadków powiązań przestępców z przedstawicielami władzy. Antonio Giuffrè, prawa ręka pojmanego Provenzano, zeznał, że w 1993 r. *Cosa Nostra* utrzymywała kontakty ze współpracownikami premiera Silvio Berlusconi, tworzącego wówczas partię „Forza Italia”, późniejszą główną siłę parlamentu włoskiego.

Ostatnie lata to czas słabnięcia *Cosa Nostry*, na skutek kolejnych aresztowań. W listopadzie 2007 r. sycylijska policja, w dokumentach skonfiskowanych w trakcie aresztowania, znalazła listę tzw. *10 Przykazań Mafii*³⁵:

1. Nikt nie może sam przedstawić się *przyjacielowi* (członkowi organizacji). Musi to być osoba trzecia.
2. Nigdy nie interesuj się żonami swoich *przyjaciół*.
3. Nie możesz być widziany z policjantami.
4. Nie bywaj w klubach i pubach.
5. Dyspozycyjność wobec *Cosa Nostry* jest twoim obowiązkiem. Nawet, jeśli twoja żona zaczyna rodzić.
6. Bezwzględnie szanuj osoby wyznaczone na stanowiska (hierarchię organizacji).
7. Swoją żonę traktuj z szacunkiem.
8. Pytany o cokolwiek — mów prawdę.
9. Nie przywłaszczaj pieniędzy, które należą do innego *przyjaciela* lub innej *rodziny*.
10. Do *Cosa Nostry* nie mogą należeć osoby, których bliscy należą do policji, które mają drugą żonę lub nieślubną partnerkę (kochankę), które zachowują się nieprzystojnie lub niemoralnie.

Pozwoliło to organom ścigania na pełniejsze zrozumienie istoty i zasad tej przestępczej organizacji. Mafia dużo straciła ze swojego tajemnego i szlachetnego wizerunku, a wśród społeczeństwa zaczęła dominować jednoznacznie negatywna ocena zjawiska.

³³ Tamże, s. 104.

³⁴ Szef wszystkich szefów.

³⁵ Zob. <<http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/7086716.stm>>, 13 września 2015 r.

Amerykańska przestępczość zorganizowana rozkwitła w II połowie XIX wieku, wraz z początkiem działalności tzw. *Czarnej Ręki* (*Mano Nera*), gangu złożonego z włoskich emigrantów. Gangsterzy *Czarnej Ręki* zajmowali się przede wszystkim wymuszaniem haraczy i zastraszaniem innych emigrantów, w tym głównie swoich rodaków. Z czasem, gdy fala przybyszów z Sycylii znacznie się zwiększyła, *Mano Nera* znajdowała inne możliwości zarobku. Głównym źródłem dochodów stały się pieniądze z obrotu nielegalnymi towarami i usługami, takimi jak hazard czy prostytutka. W większych miastach wydzielone zostały specjalne *dzielnice zła*, gdzie gangsterzy organizowali ludności dostęp do zakazanych dziedzin życia³⁶. Biedni emigranci włoscy szybko znaleźli w mafii możliwość wyjścia z nędzy i zdobycia władzy, dlatego też organizacja szybko się rozrosła. Do coraz większej popularności *Mano Nery* przyczynił się również ówczesny anty-italianizm w Stanach Zjednoczonych, na który lekarstwem okazało się organizowanie przybyszów w zamknięte grupy odseparowane od reszty społeczeństwa.

Kiedy 15 października 1890 r. zamordowano szefa policji Davida Henneseya, Nowy Orlean stał się historycznie pierwszym miastem amerykańskim, w którym doświadczonej obecności mafii. Przyczyną zbrodni było jego śledztwo w sprawie działalności miejscowych gangów. Dzięki przekupieniu świadków udało się uniewinnić wszystkich 19 oskarżonych Sycylińczyków. Wówczas zainterweniowała miejscowa ludność, która zlinczowała podejrzanych o mord policjanta. Sprawa zwróciła uwagę krajowych oraz światowych mediów³⁷.

Mimo tego typu incydentów, Amerykanie jeszcze nie zdawali sobie sprawy z potęgi zorganizowanej przestępczości. Wszystko zmieniło się po uchwaleniu 18 poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych w 1919 r., wprowadzającej zakaz wytwarzania, przewozu i sprzedaży napojów alkoholowych. Rozpoczęła ona okres prohibicji, a gangi dostały możliwość stworzenia potężnego, czarnego rynku, który w dodatku zyskał akceptację społeczeństwa³⁸. Nastąpił czas krwawych wojen grup przestępczych, które toczyły walkę o dominację na rynku alkoholowym. W Chicago po trupach do władzy doszedł Al Capone, najsłynniejszy gangster tamtych czasów. Pod koniec lat 20. XX wieku, u schyłku czasów prohibicji, grupa Capone'a z łatwością znajdowała alternatywne możliwości zarobku. Przestępcy kontrolowali kasyna, a także prostytutkę. Ponadto, popularną formą przestępczości stał się tzw. *labour racketeering*, czyli wymuszanie pieniędzy

³⁶ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 76.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 76–77.

od przedsiębiorców³⁹. Mimo licznych możliwości zarobku kolejna dekada nie była już tak pomyślna dla Ala Capone. W 1931 r. został skazany na 11 lat więzienia za niepłacenie podatku dochodowego. Było to jedyne przestępstwo, jakie Federalne Biuro Śledcze (FBI)⁴⁰ było w stanie mu udowodnić. FBI, pod wodzą Johna Edgara Hoovera, za swój cel postanowiło sobie wyeliminowanie Ala Capone'a z życia społecznego. Jednak siła ówczesnych chicagowskich przestępców pozwalała na przekupienie większości urzędników i policjantów. W związku z tym powołano specjalną grupę agentów z Eliotem Nessem na czele, których zwano *Nietykalnymi*⁴¹ ze względu na swoją lojalność i czystość. Niestety, agenci nie udowodnili Capone'owi żadnych zbrodni, lecz dotarli do materiałów świadczących o jego majątku. W związku z tym oskarżono go o niepłacenie podatku. Mimo iż nazwisko Capone'a nie widniało na żadnych dokumentach, skazano go dzięki tzw. *precedensowi Sullivana*, który pozwalał na ściganie za tego typu przestępstwo wszystkich, których styl życia i wydatki wskazują na źródła dochodów. Al Capone wyszedł na wolność po 8 latach za dobre sprawowanie, lecz jako człowiek schorowany nie wrócił już do świata przestępczego. Zmarł w 1947 roku⁴². Niestety, wyeliminowany Capone szybko znalazł zastępców, kontynuujących jego dzieło⁴³.

W Nowym Jorku, podobnie jak w Chicago, dominację zaczęli zdobywać włoscy gangsterzy, którzy strukturę swojej organizacji i zwyczaje opierali na oryginalnych, sycylijskich wzorcach. W latach 30. XX w. na czele mafii stanął Charles *Lucky* Luciano, który zasłynął z powołania tzw. *Komisji*, nieoficjalnego organu, złożonego z bossów pięciu najważniejszych rodzin mafijnych w Nowym Jorku, a także grupy Capone'a. Komisja ustalała zasięg terytorialny wpływów poszczególnych klanów, a także podejmowała decyzje, dotyczące kierunków działania rodzin⁴⁴.

Lata powojenne to przede wszystkim czas badań zjawiska przestępczości zorganizowanej w Stanach Zjednoczonych. W latach 1950–1951 powołano Specjalną Senacką Komisję do Zbadania Przestępczości Zorganizowanej w Handlu Międzystanowym, nazwaną od nazwiska przewodniczącego *Komisją Kefauvera*. Wtedy po raz pierwszy oficjalnie użyto nazwy *przestępczość zorganizowana*⁴⁵, podkreślając, iż dominującą rolę pełni w niej

³⁹ Tamże, s. 81.

⁴⁰ Federal Bureau of Investigation.

⁴¹ Untouchables.

⁴² Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 36.

⁴³ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 114–115.

⁴⁴ Tamże, s. 83.

⁴⁵ Organised crime.

tw. *Mafia*⁴⁶, czyli zjednoczona organizacja, tworzona przez obywateli włoskiego pochodzenia, która ma związek z większością poważniejszych przestępstw na terenie całego kraju. Mimo, że stanowiło to duże uogólnienie, mające usprawiedliwić bezradność państwa w walce z problemem (w Stanach Zjednoczonych nie istniała żadna zwarta i jednolita organizacja przestępców włoskiego pochodzenia, władze wołały jednak w ten sposób przedstawić sprawę, gdyż zawsze mogły się wytłumaczyć trudnościami z pokonaniem tak dobrze zorganizowanej, w dodatku obcej siły), rodziny mafijne często kontaktowały się ze sobą w celu robienia wspólnych interesów. Dowodem tego jest choćby wydarzenie z 14 listopada 1957 roku, kiedy w domu gangstera Josepha Barbary w Apalachin aresztowano 61 osób, zidentyfikowanych jako przedstawiciele rodzin mafijnych⁴⁷.

W latach 60. władze USA coraz częściej podejmowały badania nad zorganizowaną przestępczością, czego dowodem były kolejne komisje specjalne. W 1963 roku Joseph Valachi stał się pierwszym członkiem amerykańskiej mafii, który ujawnił sekrety organizacji. Zeznając przed Senacką Komisją, pod przewodnictwem Johna McClellana, jako pierwszy użył nazwy *Cosa Nostra* (*La Cosa Nostra*, bo takiej nazwy używano w Stanach Zjednoczonych), która miała stanowić zamkniętą grupę przestępczą, złożoną z obywateli włoskiego pochodzenia. Valachi opisał ponadto rytuał przyjęcia nowego członka. Ceremonia polegała na przyprowadzeniu kandydata przed oblicze członków. Następnie nakłuwano mu rękę tak, aby krew kapłała na obrazek, najczęściej jakiegoś świętego. Potem podpalano obrazek i przekazywano go z rąk do rąk. W międzyczasie kandydat wypowiadał przysięgę lojalności wobec rodziny. Tradycja takiej formy ceremonii pochodzi z Sycylii i do dnia dzisiejszego praktycznie się nie zmieniła⁴⁸. Valachi określił także strukturę rodzin mafijnych. Według ustaleń Prezydenckiej Komisji ds. Stosowania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości, na czele struktury stał *boss*, który posiadał zastępcę (*underboss*) i doradcę (*consigliere*). Zastępcą miał za zadanie zlecanie zadań tzw. *caporegime*, którzy dowodzili bezpośrednimi wykonawcami, czyli żołnierzami. Ponadto ustalono, że na terenie USA istnieją 24 rodziny mafijne⁴⁹, których nielegalne dochody oscylują w granicach kilkudziesięciu miliardów dolarów w skali roku. Najwięcej pieniędzy mafiosi zbijali na hazardzie, choć coraz popularniejszy stawał się wówczas biznes narkotykowy. Szefowie

⁴⁶ The Mafia — pisane z dużej litery jako nazwa własna organizacji.

⁴⁷ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 116.

⁴⁸ Tamże, s. 69.

⁴⁹ Obecnie jest ich 26.

rodzin zazwyczaj nie godzili się jednak na ten rodzaj handlu, gdyż uważali, że przykuwa zbytnią uwagę policji. Niżsi członkowie mafii łamali jednak zakaz, z powodu ogromnych pieniędzy, jakie można było w ten sposób zarobić.

Przełomem w walce z przestępczością zorganizowaną było uchwalenie tzw. *ustawy RICO* w 1970 r., która uruchomiła program ochrony świadków. Ponadto, statut RICO uczynił przestępstwem samo członkostwo w organizacji przestępczej, co pozwoliło na bardziej efektywne działania wymiaru sprawiedliwości. Lata 80. stały się czasami wzmożonej aktywności organów ścigania. Liczne aresztowania, a także zeznania skruszonych mafiosów coraz bardziej osłabiały pozycję mafii w Stanach Zjednoczonych. Niestety, pozycja *Cosa Nostra* pod koniec lat 90. wciąż była niezwykle wysoka. Ponadto, coraz silniejsze stały się konkurencyjne organizacje, takie jak gangi motocyklowe, więzienne czy uliczne. Oprócz tego swoje działania na terenie USA prowadzą obce organizacje, takie jak kartele kolumbijskie i meksykańskie, a także japońska *yakuza*⁵⁰. Wszystko przez specyfikę rynku Stanów Zjednoczonych, gdzie popyt na nielegalne dobra jest ogromny.

Przestępczość zorganizowana w Polsce na szeroką skalę rozkwitła dopiero po transformacji ustrojowej. Upadek systemu komunistycznego w krajach Europy Wschodniej spowodował przełamanie różnorodnych barier w dziedzinie informacyjnej i gospodarczej. Niestety, umożliwił również eksplozję przestępczości w krajach postkomunistycznych. Bez przesady można stwierdzić, iż — oprócz bólów ekonomicznych — stanowiła ona główny problem społeczny w tym regionie Europy. W dość krótkim czasie rzeczywistością stało się zagrożenie międzynarodową przestępczością zorganizowaną, której skutki zaczęły odczuwać społeczeństwa i państwa zachodnie. Powstała paradoksalna sytuacja — zwycięstwo demokracji w krajach komunistycznych oraz otwarcie granic i swoboda komunikowania się spowodowały (oprócz wielu pozytywnych zmian) gwałtowną erupcję patologii i zagrożeń przestępczością w wymiarze globalnym⁵¹.

W odniesieniu do funkcjonowania przestępczości zorganizowanej w Polsce przed rokiem 1989, w literaturze istnieją dwa główne poglądy na temat obecności zjawiska. Zbigniew Rau i Aneta Michalska-Warias twierdzą, że w Polsce Ludowej przestępczość zorganizowana właściwie nie istniała, gdyż system socjalistyczny kontrolował obywateli na tyle silnie, że ci nie podejmowali ryzyka w postaci partycypowania w zorganizowanym

⁵⁰ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 122–125.

⁵¹ A. Misiuk (red.), *Centralne Biuro Śledcze. Dziesięć lat doświadczeń (2000–2010)*, Szczytno 2010, s. 5.

procederze przestępczym⁵². Emil W. Pływaczewski uważa natomiast, że w PRL istniała zorganizowana przestępczość zawodowa, lecz ze względów ideologicznych stanowiła dla państwa temat tabu. Władza ludowa wierzyła bowiem, że w warunkach *najlepszego ustroju świata* ten rodzaj przestępczości nie ma racji bytu, toteż przy pracach nad kolejnymi ustawami karnymi konsekwentnie pomijano problem, zapewne również w celu spokojnego skoncentrowania większości swoich sił na zwalczaniu politycznych przeciwników systemu. Pływaczewski zauważa również fakt, iż gros osób prowadzących zorganizowaną działalność przestępczą było ściśle powiązanych ze służbami państwowymi, co tłumaczy ich łatwość w skutecznym maskowaniu swoich kryminalnych działań⁵³. Tak czy inaczej, przyznać jednak należy, że w czasach PRL-u niewątpliwie pojawiały się przypadki przestępczości zorganizowanej, jak choćby aferalne zagarnięcia mienia społecznego, czy też spekulacja reglamentowanymi towarami. Przykładem tego może być tzw. *afera mięsna* z lat 60., kiedy doszło do pokazowego procesu dyrektora zakładów mięsnych, którego skazano na karę śmierci⁵⁴. W latach 70. ujawniono również afery *Zalew* i *Żelazo* w służbach specjalnych PRL, polegające m.in. na rabunkach i napaściach dokonywanych na terenie RFN i Francji oraz przemyście⁵⁵. Ponadto, znaną formą przestępczości było działanie na szkodę tzw. jednostek gospodarki uspołecznionej, do której zaliczyć można nielegalne gorzelnictwo⁵⁶. Prawdziwi przodkowie dzisiejszych grup przestępczych działali natomiast na czarnym rynku walutowym. Wielu z tzw. cinkciarzy tworzyło potem pierwsze polskie zorganizowane gangi lat 90., a swoje ogromne majątki, wypracowane w poprzedniej epoce, inwestowali w nowe działania przestępcze⁵⁷.

Jeszcze na początku lat 90. XX w. zarówno w środowisku naukowym, jak i wśród polityków panowała opinia, iż w Polsce nie ma przestępczości zorganizowanej, co najwyżej zdarzają się grupki przestępców, którzy uczynili sobie z takiej działalności stałe źródło dochodu (przestępczość zawodowa). Inne zdanie, niestety rzadko wyrażane publicznie, mieli funkcjonariusze organów ścigania obserwujący na co dzień rozwój zagrożeń⁵⁸.

⁵² A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 146; Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 53.

⁵³ E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana z punktu widzenia polityki, teorii i praktyki* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 91–92.

⁵⁴ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 39.

⁵⁵ Tamże, s. 53.

⁵⁶ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 146.

⁵⁷ M. Biernacki, *Polska bez mafii...*, Warszawa 2002, s. 25.

⁵⁸ A. Misiuk (red.), *Centralne Biuro Śledcze...*, wyd. cyt., s. 13.

Gwałtowny rozwój przestępczości nastąpił po 1989 roku. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w transformacji ustrojowej, która przyniosła ogromne przemiany ekonomiczne i społeczne. Nastąpiła całkowita zmiana zasad polityki gospodarczej państwa, liberalizacja prawa, związane z tym otwarcie granic. Te niezwykle korzystne dla rozwoju gospodarki zjawiska miały jednak i inne konsekwencje. Nastąpił niespotykany wcześniej rozwój ukrytej dotąd szarej strefy gospodarczej, uaktywniły się i rozwinęły słabo dotychczas rozpoznane grupy kryminalne. Ujawniły się w pełni głębokie powiązania pomiędzy strukturami przestępczymi a przedstawicielami instytucji państwowych, środowisk gospodarczych, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Obowiązujące przepisy prawa, w tym także prawa karnego, nie były dostosowane do zachodzących przemian. Gwałtownie poszerzające się luki w przepisach pozwalały na bezkarne przedsięwzięcia przynoszące ogromne zyski osobom bez skrupułów, wykorzystującym dla własnych celów proces przekształceń własnościowych, możliwości wynikające z międzynarodowej wymiany towarów i usług. Poza niedostosowanymi do nowej rzeczywistości uregulowaniami prawnymi brakowało przede wszystkim służb państwowych przygotowanych do ochrony interesów państwa w tej sytuacji. Zrozumiała nieufność nowych władz do istniejących dotąd organów ścigania, bardzo głębokie zmiany w strukturach niedawno powołanej Policji, brak przygotowanych do sytuacji służb skarbowych i wiele jeszcze innych czynników wpłynęły na otwarcie się szerokich możliwości powstawania ogromnych fortun — przede wszystkim kosztem majątku słabego gospodarczo państwa i jego obywateli⁵⁹.

Demokratyzacja życia, zwiększenie swobód obywatelskich poprzez ograniczenie kontroli oraz niedoskonałość przepisów prawa wykształciły większą śmiałość obywateli w podejmowaniu ryzykownej działalności przestępczej. Przekształcenia własnościowe, rozwój systemu bankowego i giełdowego, a także zwiększenie wymiany towarowej z zagranicą spowodowały ogromny wzrost możliwości popełniania przestępstw⁶⁰. Państwo, kształtujące się w nowych strukturach polityczno-gospodarczych, nie mogło w tym czasie przeciwstawić temu zagrożeniu żadnych profesjonalnie przygotowanych służb. Nie istniało instrumentarium prawne umożliwiające — w miarę precyzyjne — określenie istoty przestępczości zorganizowanej i środków pozwalających na jej skuteczne rozpoznawanie i ściganie. Dotychczas istniejący system organów ścigania nie był w żadnym stopniu do tego dostosowany. Pierwsze decyzje dotyczące organizacji nowo powstałej Policji

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 53.

także nie zawsze pomagały w działaniach przeciwko grupom przestępczym. Szczególnie negatywne skutki przyniosło rozwiązanie struktur zwalczających przestępczość gospodarczą⁶¹. Rozwiązane wówczas Biuro do Walki z Przestępcstwami Gospodarczymi KG MO (od 6 kwietnia 1990 r. Policji)⁶² swojego następcy doczekało się dopiero 4 lata później, 1 stycznia 1994 r., w postaci Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Komendy Głównej Policji⁶³. Te wszystkie czynniki dały grunt dla wielkich nielegalnych interesów. Ponadto, jak słusznie zauważył Marek Biernacki, minister spraw wewnętrznych i administracji w latach 1999–2001, powstająca na początku lat 90. polska mafia tworzona była w dwojaki sposób: od góry — przez coraz bardziej skorumpowanych polityków i urzędników, którzy wykorzystując *rentę władzy*, przejmowali strategiczne działy gospodarki państwa, oraz od dołu — przez coraz lepiej zorganizowanych drobnych przestępców, którzy u progu nowych czasów zaczęli odkrywać nieznane wcześniej możliwości działania⁶⁴. Swoistą platformą kryminalnych poczynań stał się wówczas ogromny sektor prywatny, który wykształcił się wraz z przemianami gospodarczymi. Powstała m.in. nowa kategoria przestępstw, czyli wymuszanie haraczu *za opiekę*. Skala tej metody, polegającej na zastraszaniu prywatnych właścicieli, do dziś jest ciężka do wiarygodnego opisanie. Gangsterzy celowali bowiem głównie w przedsiębiorców z tzw. szarej strefy, którzy niechętni byli do zgłaszania owych faktów policji⁶⁵.

Bez względu na brak informacji o ukrytych danych, oficjalne statystyki przedstawiały się nad wyraz niepokojąco. W 1990 r. stwierdzono 883 346 przestępstw, co stanowiło ponad 60-procentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego (w którym stwierdzono „jedynie” 547 589 przestępstw)⁶⁶. Co ważne, ponad 80% całości stanowiły przestępstwa ściśle kryminalne. Niepokojącymi zjawiskami w polskiej przestępczości stały się przede wszystkim: uzawodowienie i wzrastająca perfekcja, wzrost przestępczości pospolitej o charakterze agresywnym i przestępczości gospodarczej, a przede wszystkim przestępczości zorganizowanej, umiędzynarodowienie przestępczości zorganizowanej oraz polityczny wymiar nowych zjawisk kryminalnych⁶⁷. W tym okresie można już zauważyć wyraźne

⁶¹ A. Misiuk (red.), *Centralne Biuro Śledcze...*, wyd. cyt., s. 14.

⁶² E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana z punktu widzenia...*, wyd. cyt., s. 94.

⁶³ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 54.

⁶⁴ M. Biernacki, *Polska bez mafii...*, wyd. cyt., s. 9–10.

⁶⁵ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana...*, wyd. cyt., s. 54.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 54–55.